

Czy członkowie drużyn wodnych muszą nosić granatowe mundury?

Kategoria : Mam zdanie i nie waham się go użyć

Wiktor Wróblewski 02.03.2007 06:50

Zacznijmy od początku. 🍌

§ 19 ust. 1 pkt. 4 statutu mówi, że członkowie ZHP mają prawo nosić mundur i odznaki organizacyjne ZHP. Idąc dalej... w starym regulaminie mundurowym (obowiązującym wciąż w zakresie specjalności) w cz. I pkt 5 mówi:

“Rodzaj i szczegóły umundurowania określa drużyna (gromada), zachowując zasadę, że wszyscy członkowie drużyny (gromady) umundurowani są jednolicie.”

W nowym regulaminie ten punkt – o tym samym numerze ma inną redakcję, co nie jest bez znaczenia:

“Każda drużyna dąży do pełnego umundurowania swoich członków oraz dba, aby wygląd członków drużyny/gromady był jednolity.”

Jak należy rozmieścić powyższe zapisy? Mundur, to przywilej (nie obowiązek) wynikający z przynależności do Organizacji. Mimo wielu różnych reform i rewolucji, jak na razie to drużyna wciąż jest najmniejszą samodzielnie organizacyjnie jednostką. Wiąc to drużyna (a dokładniej drużynowy) samodzielnie wytycza zarówno kierunki programowe... ale również styl i klimat pracy. Dotyczy to również zewnętrznej oznaki tego programu, stylu i klimatu drużyny – jakim jest taki albo inny wygląd mundurów.

„Reglarstwo, to styl i klimat drużyny

„Reglarstwo, to w przypadku drużyn wodnych nie tylko program! To także:

- wartość – nie tylko skodyfikowane w prawie i przyrzeczeniu harcerskim, ale również w zasadach etyki morskiej;
- aktywności – działania programowe drużyny związane na różne sposoby z wodą i morzem np. kajakarstwo i reglarstwo;
- struktura pracy drużyny – podział na wachty (zastępy);
- stopnie, sprawności i patenty wodne zdobywane przez członków drużyny;
- kadra – jej specjalistyczne uprawnienia i specyficzna rola dorosłych;
- wyznaczone miejsca działania i zbiórki – rzeka, jezioro, morze, skutnia, mesa - harcówka o wystroju marynistycznym;
- i wreszcie na koniec – obrzędowość, symbolika i umundurowanie – gdzie to wszystko powinno wynikać z etykiety jachtowej, kultury marynistycznej w szczególności wierze i przesądów morskich, a mundur wprost nawiązywać do wyglądu ubioru ludzi morza.

Honor i duma

Tak - całościowo - jest rozumiana nasza specjalność przez całe pokolenia instruktorów wodnych od czasów gen. M. Zaruskiego i hm. W. Bublewskiego. Taka - całościowa - praca drużyny powinna prowadzić do podjęcia służby na rzecz wody i organizacji wódrowek po wodzie. By konsekwentnie wyrabiać u harcerzy postawę braterską i pąść do ciągłej pracy nad sobą.

Wychowanie wodne zwłaszcza w początkach II Rzeczypospolitej miało dostarczać nie tylko miłośników sportów wodnych, ale przede wszystkim przyszłe kadry reglarskie i pracowników powstającego wówczas przemysłu morskiego.

Jak widać nasz mundur jest tylko zewnętrzną oznaką dużej wikszej całości – granatowy mundur, to honor i duma z przynależności (lub z chęci przynależności) do żłwiatowej rodziny ludzi morza.

Uwaga!

Rola granatowego munduru jest w wychowaniu morskim niebagatelna! W 2001 roku w „Akademickim Kurierze Morskim” - periodyku dla pracowników i studentów Gdyńskiej WSM - napisano m.in.:

»Troska o godność munduru jest identyczna z ochroną godności osobistej oraz honoru. Prezenca stanowi ważny element wychowawczy w służbie morskiej oraz w życiu, a także jest jedną z form przejawiania się kultury osobistej. Składa się na nią zespół cech fizycznych i psychicznych, dbałość o wygląd zewnętrzny, schludność i zgodny z przepisami regulaminowy ubiór, dziarska i wyprostowana sylwetka, sprzysty krok, energiczne, dokładne oddawanie honorów.

Tak więc prawidłowe umundurowanie to zewnętrzna oznaka dyscypliny marynarza, studenta czy pracownika uczelni. Dystynkcje, jakie noszą pracownicy, mają zadanie pomóc młodszym rocznikom w rozróżnieniu przełożonych i oficerów floty handlowej. Choć uczelnia nie jest typu wojskowego, istnieje obowiązek oddawania honorów na terenie uczelni i na ulicy.

Pracownicy i studenci w czasie zajęć obowiązani są nosić umundurowanie zgodne z regulaminem szkoły. Ma to swoje uzasadnienie wychowawcze. Podstawą bezpieczeństwa i dyscypliny jest subordynacja, pilność, sumienność w wykonywaniu obowiązków, dlatego też przez noszenie munduru okazuje się poszanowanie dla niego i bandery.

Na zakończenie przytoczę scenkę z książki Ziemowita Andrzejewskiego z pobytu uczniów dawnej Szkoły Morskiej w Tczewie w 1929 roku w Hanko w Finlandii.

„Na ulicy idą w granatowych mundurach, kroju oficerskiego, kandydaci z rejonu statku szkolnego Lwów. Jeden rzuca niedopałek na chodnik. Mija ich starszy wytworny pan, podnosi ostentacyjnie niedopałek i wrzuca do skrzynki na śmieci. A w porcie, małym porcie fińskim, był tylko w tym czasie jeden statek, widoczny z całego miasta. Na rufie powiewała biało-czerwona bandera. Starszy pan wiedział, kim są ci chłopcy w granatowych mundurach... Wstyd i dobra lekcja kultury. Jeśli dodamy do tego, że nie w każdym porcie są nasi przyjaciele lub sympatycy, a niekiedy ludzie wrogo nastawieni do tego, co polskie, nie trzeba rozwijać bardziej tego tematu. Należy uważać w granatowych mundurach”«

Mundur Åwiadczy o druÅ¹ynie

PodsumowujÄc tÄ gawÄdÄ – to, czym siÄ zajmuje i jak przy tym wyglÄda
Wasza druÅ¹yna zaleÅ¹y od druÅ¹yny (a dokÄadniej od druÅ¹ynowego) – wiÄc
jeÅli Wasza druÅ¹yna tylko (!) jeÅdzi na rejsy, albo tylko (!) pÅywa kajakami, to
faktycznie granatowy mundur nic za sobÄ nie niesie... podobnie jak przymiotnik
„wodna” w nazwie – wiÄc moÅ¹e najproÅciej i najÄatwiej byÅoby
zrezygnowaÄ tego mylÄcego przymiotnika i nie mÄczyÄ siÄ z granatowymi
mundurami?